MONITOR
Na R. P. 1777.
Nro. LXII.
Dnia 2. Sierpnia.

Reszta Monitora poprzedzaiącego.

TYm idąc śladem aż do nas ludzi udarowanych rozumem, konſekwencyi przenikaniem y ich kombinowaniem, coż za rożnicę między mną à W. M. Panem widzę? Znam, iż mam płeć ſubtelnieyſzą y bielſzą, lecz od W. M. Pana ſłabſzą, mniey ſilną, y właſney mocy nie ufaiącą. Miłe mi ieſt z nim towarzyſtwo, lecz radabym, gdybyś W. M. Pan o tym nie wiedział, do nauk mam ochotę,

y możebym iakokolwiek w Poëzyi, Muzyce, Krasomowstwie, ięzykach, y wszystkich, ktore dowcipnie bawią, naukach, wyrownać mu mogła, lecz w głębszych scyencyach, gdzie trzeba dochodzić, ważyć, kombinować, kalkulować, y dobrze konkludować, zapewne nie potrafiłabym iść daleko niezmylnym krokiem. Proszę wierzyć tey, ktora pisze, co czuie. Jakże się tu poważyć, brać na własną głowę styr Rządu, przy ktorym wszystkie nauki należy umieć, à wiedzieć czasem porę, w ktorey przeciwko wszystkim postąpić? Wieleż to iest zwyczaiow mód y przystoyności, od płci naszey zachowanych, ktore ścieśniaią kroki Damy acz na tronie siedzącey. Nasze zabawy wesołe y rozrywki, nasze zabawy nabożne, dewocye y szkrupuły, miękkość temperamentu, łatwe skłonienie się do rzeczy bawiących, à trudne od nich oderwanie się, powolność zdania do przyięcia łatwe-

go

go impreſſyi, miſternie przez delikatne ſpoſoby nam wrażonych, ſą właſnościami nie bardzo do rządu zdatnemi. Jedna dowcipna Oda, iedna wdzięczna Serenada, lub inna attencya, ſztucznie y bez pozoru intereſſu okazana, pierwey niż ſię poſtrzeżemy, czyni nas dla okazuiącego intereſſowanemi. Bywa pora, iż włos ieden źle utrefiony, bardziey nas zmartwić może, niż źle rządzona, à o mil kilkadzieſiąt odległa Prowincya. Bywa pora, iż troſkliwſzemi ieſteśmy o rożowy kolor dla wdziękow naſzych, niż dla mapp całego świata, y ztąd częſtokroć iedna fraſzka u Dworow Monarchin odmienia Miniſtry y ułożenie intereſſow całey Europy. Para rękawiczek, w *Londynie* na dzień Galowy dla Krolowey *Anny* zamowiona, à od iey Faworytki Xiężny *Marlborugh* u Rękawiczniczki dla ſiebie wypraktykowana, odmienia fawor Monarchini dla niey, y dla Xięcia iey męża woyſkami

mi

mi kommenderuiącego. Z upadaiącym w kredycie Wodzem, upada partya woynę utrzymuiąca. Nie trwa *Anglia* o krew swoią y o milliony szterlingow, odstępuie zyskow tylą zwycięstwami nabytych, rzuca Alliantow, z ktoremi spolnie woiowała y zwyciężała, czyni pokoy z *Francyą* partykularny, à naywiększy Białychgłow przyiaciel iuż ginący *Ludwik XIV.* przez ten Białogłowski przypadek unika zemsty tych Potencyi, ktorych był strachem przez całe panowanie swoie. (a) Przyciskasz naybardziey mię W. M. Pan sławnym przykładem panuiących dziś Monarchiń. Lecz męzkie ich dusze gdyby o zdatności płci rowne z W. M Panem miały zdania, czy nie wolałyżby w Gabinetach swoich mieć Kanclerki, nie Kanclerzow, Ministerki nie Ministrow? Ta od początku narodow w rządach ustawiczna praktyka wspieraj moią theoryą

tak,

(a) *Anti-Machiavel* chap. XXV.

tak, iż niezdolność płci naſzey do panowania wyznaiąc, tłumaczony wierſz ſławnego Poëty do wielkich teraźnieyſzych Monarchiń ſtoſuię.

Wymknąłem ſię z tym ſłowkiem, wybaczcie proſtocie,
Bo iednak kłaść nie można was w Białychgłow rocie,
Powaby tylko macie własne ich urodom,
O twory z nieba dane panować narodom!
Jle nas ieſt pod ſłońcem, z was bierzemy wzory,
A Europa was liczy między męzkie chory. (*b*)

Przymioty Dam pierwſzych narodu naſzego zapewne wyſoką między wſzyſtkiemi nacyami mieć powinny konſyderacyą. Z tym wſzyſtkim bądź W. W. Pan na nie tak łaſkaw, à nie życz, aby Europę na tronie o zdatności płci ſwoiey do rządu przeświadczać miały.

Tron Polſki nie puchem zaiſte uściełany, ani przydatna do pieſzczonych ſkroni, ta częſtokroć cierniowa korona. Jedna tylko *Wanda* na nim ſiedziała,

(b) *Henriade* Chant. II.

działa, y ta utopiła ſię. *Ryxa* w ſpoſob Regentki na mieyſcu małoletniego *Kazimierza* zacząwſzy rządzić, wkrotce rozſtała ſię z kraiem y krolestwem, lecz nie z koroną, ktorą z kleynotami za granicę do Niemiec uwiozła. Owdowiałe Krolowe nayczęściey za granicę życie kończyć wyieżdzały. Pomyśl W. M. Pan, jak to ſłabey płci panować nad naſzym narodem, ktory zda ſię, iż dla tego obiera Krolow, aby miał zawſze na kogo ſkarżyć, y kogo winować o to wſzyſtko, co ſam ſobie uczyni ſzkodliwego. Nie maſz w *Europie* przynaymniey trudnieyſzego krolowania nad naſze *Polskie*. Męzka płeć ulegała pod ciężarem tego brzemienia. *Stefan Batory*, dziś doznane z niepopierania pomyślney w ow czas woyny przewidziawſzy ſkutki, wiek ſtroſkany w *Grodnie* na ſeymie ſkończył. *Jan Kazimierz* panowanie obmierziwſzy, abdykował. *Michał* przez lat pułczwarta przykrości do-

znaiąc

znaiąc, umarł. A *Henryk Walezyusz* uciekł, bo do umierania ieszcze był za młody. Po tych konwikcyach, pozwolisz nam W. M. Pan bez appetytu Tronu, w sferze niewieściey bydź swemi Estymatorkami, à mnie w partykularności zostawać

W. M. W. M. Pana y Brata
życzliwą y uniżoną sługą
Honorata Chwalilubska.
z *Chwałosławia*
1777. d. 22. Junii.

OWIECZKA
BAYKA.

W Dzień, w ktory *Jowisz* gody swoie sprawował, gdy mu źwierzęta wszystkie upominki weselne przynosiły, postrzegła *Juno*, że owieczki nie było. Gdzież się została owieczka? Bogini spyta, czemuż też przywiązania swoiego dowod, przez iaki podarek nie okaże?

Odezwa-

Odezwawszy się na to pies odpowiada: nie gniewaý się Bogini, widziałem ia dziś owieczkę, lecz mocno ztroskaną, y zażaloną.

Ach, czymże to? spyta żalem Bogini tknięta. Coż ia za biedna iestem, mowiła ona, ni wełny teraz ni mleka nie mam, czymże się przysłużę Jowiszowi? z prożnemiż przed nim rękoma stanę? Nie: poydę raczey do mego Pasterza, y prosić będę, aby mię samą ofiarował. Teyże chwili obłoki wzniosły ku Jowiszowi z modłami Pasterza dym ofiary, wonią przyiemną temu Bogu. Pierwszy raz w ten czas łzy Juno wylała, ieżeli tylko oczy nieśmierteltelnych istot zalewać łzy mogą.

